

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa W. S. i A. K.
przeciwko O. Spółce z o.o. w C.
o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda A. K. i skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku
Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C.
z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt IV Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej powoda i pozwanego;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 15 grudnia 2014 r. w punkcie 1 w ten sposób ten sposób, że zasądził od pozwanej O. spółki z o.o. w C. (poprzednio O. spółki z o.o. w C.) na rzecz powoda;

1) W. S. kwoty:

- 6599,95 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 1 stycznia 2012 r.;

- 8446,59 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 1 stycznia 2013 r.;

- 583 zł z odsetkami w wysokości i ustawowej za okres od dnia 1 stycznia 2014 r. i oddalił powództwo w pozostałej części;

2) A. K. kwoty:

- 3933,76 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 1 stycznia 2011 r.;

- 11554 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 1 stycznia 2012 r.;

- 4494,86 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 1 stycznia 2013 r.;

- 1026,68 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 1 marca 2013 r.

W pozostałej części oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach procesu.

W rozpoznawanej sprawie powodowie domagali się zasądzenia należności tytułem zwrotu kosztów noclegu. Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie. Ustalił, że powodowie byli zatrudnieni na stanowisku kierowców. Otrzymywali wynagrodzenie zasadnicze, ryczałt (za pracę w godzinach nadliczbowych, godzinach nocnych i dyżur) oraz premię uznaniową. Gdy powodowie podejmowali pracę w pozwanej spółce zostali poinformowani, że będą jeździli w dłuższe trasy międzynarodowe i będą nocowali w kabinie samochodu, ponieważ było to regułą u pozwanej. Powodowie jeździli pojazdami marki M. [...], które posiadały dużą kabinę, wyposażoną w ogrzewanie postojowe, klimatyzację postojową, lodówkę, schowki na rzeczy osobiste. Trasy, na których jeździli powodowie powtarzały się. Powodowie sami decydowali, gdzie mają się zatrzymać na postój.

Sąd Rejonowy zasądzając na rzecz powodów ryczałt za noclegi kierował się art. 77⁵ § 3 - 5 k.p. w związku z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w zakresie sformułowania „bezpłatny nocleg” należy posiłkować się uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164, zgodnie z którą zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie

międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991, dalej powoływane jako rozporządzenie z dnia 19 grudnia 2002 r.), co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Apelacja pracodawcy przekonała Sąd drugiej instancji w części. W pierwszej kolejności Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne, jak również ocenę prawną Sądu Rejonowego. Podkreślił, że błędnie skarżący zamierza ujednolicić pojęcia „prawa do odpoczynku” i „prawa do bezpłatnego noclegu”. Kabina pojazdu nie zapewnia poza miejscem do spania i przenośną lodówką żadnych warunków sanitarnych, a tym samym nie spełnia się obowiązek zapewnienia bezpłatnego noclegu. Stąd powództwa są co do zasady słuszne. Jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, słusznie pozwana wywodzi, że nie doszło do skutecznego rozszerzenia powództw z uwagi na brzmienie art. 193 § 2¹ k.p.c. (rozszerzenie tylko w piśmie procesowym). Skoro na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 r. pełnomocnik powodów zmienił pozwy z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sposób prowadzący do zmiany ilościowej żądania, to niezachowanie ustawowej formy tej zmiany powoduje, iż była ona nieskuteczna. Identycznie rzecz dotyczy rozszerzenia powództwa pismem procesowym z dnia 31 października 2014 r., którym pełnomocnik wniósł o zasądzenie na rzecz powoda A. K. tytułem ryczałtów za noclegi za okres od października 2011 r. do lutego 2013 r. kwoty 34.440,02 zł. Składając powyższe pismo w jednym egzemplarzu i doręczając je bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanej doszło do naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. i art. 193 § 2¹ k.p.c., co powinien z urzędu zauważyć Sąd pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną wywiódł powód A. K., a wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania uzasadnił przesłanką z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (skarga jest oczywiście uzasadniona), bowiem doszło do naruszenia przepisów postępowania, tj.

art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. oraz art. 321 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c.

Z kolei pozwany w skardze kasacyjnej podniósł, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytania, czy na tle podjętej przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 należy uznawać, iż pracownik - kierowca jest uprawniony do żądania zwrotu kosztów noclegu w postaci ryczału w sytuacji odbywania tych noclegów w kabinie pojazdu wyposażonego w pakiet sypialny nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. W ocenie skarżącego, z założenia ryczałtowy zwrot kosztów winien mieć miejsce wyłącznie w sytuacji poniesienia wydatku związanego z noclegiem, gdy pracownik nie przedstawił faktury potwierdzającej wysokość usługi.

Zdaniem pozwanego w sprawie zachodzi również potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, to jest art. 77⁵ § 1, 3, 4 i 5 k.p. w zw. z § 2 ust. 2 lit. b oraz § 9 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. W zaistniałej sytuacji wyjaśnienia zatem wymaga, czy podstawą badania Sądu w pierwszej kolejności nie powinny być ustalenia stron w zakresie zwrotu kosztów podróży poprzedzające lub towarzyszące zawarciu umowy o pracę, czy też przepisy bezwzględnie obowiązujące.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne nie zawierają argumentów uzasadniających przyjęcie do rozpoznania.

Przed wszystkim pozwany jest autorem wielu skarg kasacyjnych wniesionych w tożsamych sprawach innych pracowników. Jedna z nich została już merytorycznie rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Chodzi o sprawę z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15, LEX nr 2242158. Rozstrzygnięcie zapadło w identycznym stanie faktycznym i prawnym. W sprawie tej pozwany uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej zgłaszał to samo zagadnienie prawne i potrzebę wykładni tych samych przepisów prawnych. Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na podnoszone wątpliwości.

Odnosząc się do zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy podkreślił, że w okresie spornym u pozwanego pracodawcy nie było szczegółowej regulacji w zakresie dochodzonych w sprawie ryczałtów za noclegi. W takim wypadku art. 77⁵ § 5 k.p. przewiduje, że gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Dyspozycja tego przepisu jest w pełni adekwatna do rozpoznawanego sporu. Po pierwsze, przepis posługuje się zwrotem „nie zawiera postanowień o których mowa w § 3”. Chodzi więc o sytuację, w której zakładowe źródła prawa pracy nie regulują należności z tytułu podróży służbowej. Brak regulacji należy dekodować rodzajowo, to znaczy jeżeli pracodawca uregułuje kwestię diet, a pomija inne koszty podróży, to oznacza że u pracodawcy nie ma postanowień, o których mowa w art. 77⁵ § 3 k.p. Po wtóre, występujący w tym przepisie zwrot „na pokrycie kosztów podróży” nie powinien być interpretowany tylko jako zwrot udokumentowanych kosztów podróży. Przede wszystkim odesłanie do przepisów rozporządzenia pozwala dostrzec, że na zwrot kosztów podróży składają się: diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb (§ 2 rozporządzenia). Stąd użyte przez ustawodawcę w art. 77⁵ § 3 k.p. sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży” ma szeroki kontekst i obejmuje wszelkie koszty (należności), jakich rekompensaty może oczekiwać pracownik. Podstawowym kosztem, związanym z podróżą służbową, jest koszt noclegu. Formuła § 9 ust. 1 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. opiera się na zasadzie zwrotu kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem w wysokości limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zaniechanie przedłożenia rachunku nie oznacza braku kosztów noclegu po stronie pracownika, a nocleg w kabinie pojazdu nie może być uznany za zapewnienie bezpłatnego noclegu. Brak rachunku za nocleg oznacza, że pracownikowi przysługuje ryczałt za nocleg w wysokości 25% limitu. Racjonalność tego rozwiązania oznacza, że faktycznie wybór należy do pracownika, który albo przedkłada rachunek albo uzyskuje prawo do ryczałtu.

Zauważyć należy, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w

orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, LEX nr 2110562). Jeżeli zagadnienie prawne było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, skarżący powinien wykazać, że wystąpiły okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383), co nie zostało uczynione w niniejszej skardze. Kierując się tą wytyczną, trzeba wskazać, że Sąd Najwyższy nie powinien przyjmować do rozpoznania kolejnych skarg kasacyjnych tej samej strony, opartych na identycznych ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej. Rola najwyższej instancji sądowej nie polega na instancyjnym rozstrzyganiu sprawy, jest nią natomiast sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów (art. 1 pkt 1a ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). Oznacza to, że przesądzenie danej kwestii jurydycznej przez Sąd Najwyższy, sprawia, że w obrocie prawnym nie występuje już niepewność konieczna do określania zagadnienia prawnego jako „istotne”. Nie doszło zatem do ziszczenia się warunku z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Odnosnie do potrzeby wykładni przepisów budzących wątpliwości, to w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2017 r. Sąd Najwyższy dokonał jej w sposób wszechstronny. Odnosił się również do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, Dz.U. 2016 r., poz. 2206. Nawiązując wprost do wątpliwości interpretacyjnych podnoszonych przez skarżącego, trzeba podkreślić, że między stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, a wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., II PK 248/14, nie ma rozdzwisku. Wystarczy uważnie zapoznać się ze stanem faktycznym i kontekstem prawnym, stanowiącym podłoże omawianych judykatów. W uchwale rozstrzygano samą zasadę, czy nocleg w kabinie samochodu koresponduje z zapewnieniem przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia. Przedmiotem zagadnienia nie był natomiast sposób uwolnienia się przez pracodawcę z obowiązku zapłaty ryczałtu za noclegi. Kwestię tę rozwinął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 2015 r., wyjaśniając, że skoro strony skonkretyzowały w umowie o pracę wysokość

należności przysługujących pracownikowi - kierowcy międzynarodowemu z tytułu podróży służbowych, to nie jest ona nieważna tylko dlatego, że kwestia ta powinna zostać ustalona w regulaminie wynagradzania. Okazuje się zatem, że poważne wątpliwości, czy też rozbieżności w orzecznictwie, na które wskazuje powód, nie występują.

Nie ma także podstaw do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda. W tym wypadku rzecz dotyczy uchybień procesowych, które zdaniem skarżącego są tego rodzaju, że są widoczne *prima facie*, bez potrzeby głębszej oceny. Stanowisko kasatora jest jednak ułomne, bowiem etap przedsądu wymaga wyodrębnienia i odrębnego uzasadnienia wskazanej przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania. Tego obowiązku nie niweluje odwołanie się do podstaw kasacyjnych, gdyż etap przedsądu ma inny cel i funkcje. Aktualnie podstawy kasacyjne nie podlegają jeszcze badaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). Wynika to stąd, że na tym etapie przedmiotem badania dokonywanego przez Sąd Najwyższy jest jedynie to, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazuje i wykazuje choć jedną z podstaw (przesłanek) przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Natomiast podstawy kasacyjne stanowią odrębny od przesłanek przedsądu element skargi, w związku z czym nie zastępują one (ani ich uzasadnienie) i nie mogą zastąpić przesłanek przedsądu. Innymi słowy podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. W tym ujęciu nie można za oczywiste naruszenie prawa uznać argumentów o naruszeniu art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c., skoro dane ujęcie zmierzało do rozszerzenia pozwu, to można założyć i przyjąć obowiązki Sądu, które powinien podjąć z urzędu, tak by czuwać nad prawidłowym przebiegiem sprawy. W końcu art. 130 § 1 k.p.c. obliguje do wezwania do usunięcia braków formalnych pisma procesowego, a nie stwarza taką możliwość, dopiero w razie zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że rozszerzenie powództwa było bezskuteczne wobec zaniechania dotrzymania formy pisemnej tej czynności (art. 193 § 2¹ k.p.c.). Wyjątek ustanowiony w sprawach z zakresu prawa pracy dotyczy sytuacji, w której pracownik, działający bez radcy prawnego lub adwokata, zgłasza w sądzie właściwym ustnie do protokołu powództwo oraz treść środków odwoławczych. W

procesie powód działał z profesjonalnym pełnomocnikiem, którego zaniedbania nie mogą niwelować ustawowych wymogów rozszerzenia powództwa, co prawidłowo uzasadnił Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów judykatury. Z tego względu za oczywiste naruszenie prawa nie może uchodzić orzeczenie, które nie spełnia li tylko postulatów skarżącego. Konsekwencją stanowiska Sądu Okręgowego jest zastosowanie w sprawie art. 386 § 1 k.p.c. (zmiana zaskarżonego orzeczenia), skoro nie doszło do poszerzenia zakresu przedmiotu postępowania, to Sąd nie mógł rozstrzygać w tej strefie (art. 321 k.p.c.).

Z przedstawionych względów wynika, że należało na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzec jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto kierując się regułą z art. 98 § 1 k.p.c.